Kuryer Poznański.

Nr. 40. Redaktor odpowiedzialny Józef Żórawski. **Poniedziałek, 18 lutego 1878.** **Rok VII.**

„Kuryer Poznański“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Przedpłata kwartalna wynosi w mieście 7 marek 50 fen., w cesarstwie niemieckiém 9 marek 15 fen., w Austryi i Węgrzech 6 guldenów, we Francyi Belgii, Szwajcaryi i Włoszech 18 franków, w innych krajach cena prenumeracyjna poznańska z doliczeniem odnośnego portoryum. — **Biuro redakcyi** przy placu Wilhelmowskim Nr. 16. **Ekspedycya** przy placu Wilhelmowskim Nr. 17, w drukarni J. Leitgebra. **Ajencye Kuryera:** w Krakowie J. Czech, księgarz; we Lwowie F. H. Rychter. Ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi jako też u pp. R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hali, Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu; Haasenstein & Vogler w Hamburgu, Bazylei, Berlinie, Wrocławiu, Kamienicy (Chemnitz), Gdańsku, Dreźnie, Erfurcie, Frankfurcie, Genewie, Hali n. S., Hanowerze, Kolonii, Lausanne, Lipsku, Lubece, Norymberdze, Pradze, Stuttgardzie, Wiedniu, Zurychu; Daube & Comp. w Frankfurcie; H. Albrecht w Berlinie, Friedrichstrasse No. 7 Havas, Lafite, Bullier, w Paryżu place de la Bourse 8. — Cena inseratów wynosi od wiersza drobnego druku sześciołamowego 15 fen., reklamy 30 fen., tłómaczenia na język polski bezpłatnie.

POZNAŃ, 18 lutego.

Sytuacya się polepszyła, uspokoiła, sytuacya staje się coraz groźniejszą — oto dwie waryacye, które się powtarzają i zmieniają ustawicznie od kilku dni w prasie europejskiéj. Z téj sprzeczności poglądów i z tego, co dzienniki na dowód swych twierdzeń przytaczają, trudno sobie wytworzyć pewny sąd i orzec stanowczo, na którą stronę szala się przeważa, czy pokój czy wojnę wróży. Są bowiem i pokojowe i wojenne symptomata, położenie wcale nie wyjaśnione, a główni aktorzy nie myślą jeszcze tak jasno określać swego stanowiska, aby wywnioskować można na pewno, czy w zgodzie i porozumieniu, czy orężem rozstrzygną się wielkie kwestye na wschodzie. Ograniczyć się tedy musimy jedynie na zaznaczeniu faktów, które za jedném i drugiém rozwiązaniem sprawy przemawiają.

Postępowanie Rosyi najwięcéj tu decyduje boć jeśli miarkować się będzie w żądaniach, jeśli nie będzie narażała interesów Austryi i Anglii, to nie będzie przedmiotu sporu. Tymczasem nie ma wielkich nadziei, aby Rosya chciała uwzględnić interesa innych, owszém wszystko przemawia za tém, że gra va banque. Tajemniczość, jaką osłania rokowania pokojowe toczące się w Adryanopolu, przewłóczenie w nieskończoność tych układów, zamiar zajęcia Carogrodu i wzmocnienie przez to swéj pozycyi na półwyspie bałkańskim, trudności, jakie czyni w dojściu do skutku konferencyi a nadto zbrojenia i formowanie nowych wojsk na wielkie rozmiary, wszystko to zdradza złe zamiary i wcale nie zapowiada skłonności do ustępstw wobec życzeń Austryi i Anglii. Chwilowo nie uważając czasu obecnego za stósowny, aby zbytecznie stósunki naprężać, zdaje się, porzuciła Moskwa zamiar zajęcia Carogrodu, jednakowoż wojska swe posunęła naprzód i zajęła zakreśloną w warunkach rozejmu strefę neutralną a zwłaszcza najważniejsze pozycye i reduty na linii obronnéj Czataldży, tak, że oddziały moskiewskie docierają do murów stolicy. Podług Polit. Corresp. wnijście Moskali do Carogrodu zależy od rezultatu rokowań toczących się pomiędzy sułtanem a dowództwem moskiewskiém. Telegraficzne biuro korespondencyjne zaś donosi, że wskutek wymiany depesz pomiędzy carem Aleksandrem a sułtanem, nie wnijdą Moskale do Carogrodu, lecz tylko jako przyjaciele obsadzą niektóre strategiczne punkta w pobliżu Carogrodu. Przyczyniła się podobno do tego postanowienia postawa floty angielskiéj, która nie przypłynęła pod miasto, lecz o kilka mil od niego zarzuciła kotwicę. Sułtan prosić miał także królową angielską, aby nie kazała zbliżyć się flocie do samego miasta, inaczéj Moskale wnijdą do stolicy. Wskutek tego otrzymała flota rozkaz opuścić wyspy książęce i zarzucić kotwicę w zatoce Mudania o 40 mil angielskich od Carogrodu oddalonéj. Gallipoli nie będzie obsadzone przez wojska moskiewskie, taki wyszedł rozkaz podług Agence russe z Petersburga do w. księcia Mikołaja, W każdym razie, czy wnijdą Moskale czy nie do Carogrodu, mają go dziś w swém ręku i zanim Anglicy zdążą, obsadzić go mogą każdéj chwili. Jest to straszliwe upokorzenie Anglii, cios zadany jéj polityce, która takiéj hańby tak wnet nie zapomni. Podług depesz londyńskich angielska flota otrzymała rozkaz, aby w razie, gdyby Porta chciała wydać Moskalom flotę turecką, oparła się temu gwałtem i sama ją zabrała. Zdaje się tedy, że dawniejsze pogłoski o zakupieniu floty tureckiéj przez rząd angielski angielski nie były bezpodstawne.

Rokowania pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem względem konferencyi ukończyły się. Konferencya przychodzi do skutku wprawdzie nie w formie pierwotnie zamierzonéj, lecz w postaci większą powagą obdarzonego kongresu. Co do miejsca, w którym się kongres ma odbyć, Rosya, jak wiadomo, wykluczyła stolice interesowanych mocarstw. Wskutek tego zaproponowała Austrya Baden-Baden. Kiedy się kongres zbierze, zależeć będzie od ułożenia warunków pokojowych pomiędzy Turcyą a Moskwą, gdyż stanowić one będą główny przedmiot narad kongresowych. Podobno Austrya wywiera nacisk na Rosyą, aby przyspieszyła układy pokojowe, a i Savfet basza otrzymał instrukcye, aby ukończył jak najprędzéj umowę. W Petersburgu sądzą, że traktat pokojowy nie będzie prędzéj zawarty, jak za 2 lub 3 tygodnie. Podług sprawozdawcy Presse z Tirnowy warunki pokoju będą do 1 marca ustanowione. Korespondent z Wiednia do Köln. Ztg mówi, że kongres zbierze się w 14 dniach. Rosya chce powierzyć zaszczyt przewodniczenia na kongresie ks. Bismarckowi. Dwa te wyrażenia: konferencya i kongres często bywają przemieniane, lub za równoznaczące uważane. Różnica leży w tém, że przy kongresach państwa bywają reprezentowane przez swych ministrów spraw zagranicznych, podczas gdy na konferencye wysyłani bywają specyalni pełnomocnicy. Przez to nie tylko zebranie większéj powagi zewnętrznéj i znaczenia nabiera, lecz sprawy prędzéj bywają załatwione, gdyż nie potrzeba zasięgać bliższych informacyi od rządów odnośnych. Innéj różnicy pomiędzy kongresem lub konferencyą trudno się dopatrzeć. Bywały kongresy, które nic nie zdziałały i konferencye, które bardzo ważne międzynarodowe kwestye rozstrzygały, jak np. londyńska konferencya, która 13 lipca 1841 traktat względem cieśnin ułożyła, konferencye paryskie w latach 1858 i 1859, które uregulowały stan prawny księstw naddunajskich, konferencya londyńska w 1871 r., która się rewizyą paryskiego traktatu zajęła. Na kongresie paryzkim 1856 Rosya nie była reprezentowaną przez ówczesnego rosyjskiego kanclerza i ministra spraw zagranicznych hr. Nesselrode, lecz przez ministra hrabiego Orłow i barona Brunnow, akredytowanego przy niemieckim bundestagu. Austrya i Anglia staną na kongresie zupełnie uzbrojone. Montagsrevue mówi, że Austrya pójdzie na kongres z mocném postanowieniem bronić wszystkich swych interesów i działać na korzyść powszechnego pokoju. Tymczasem Anglia usiłuje wszystkiemi sposobami spowodować Austryą do spólnego działania. Dotychczas usiłowania te nie odniosły żadnego pomyślnego skutku, ale też nie zostały wprost odepchnięte. Doniesienie, jakoby minister finansów Hofmann miał wyjechać do Londynu, jest fałszywe. Minister ten załatwił kwestye pieniężne z finansistami wiedeńskimi, tak że już na wszelkie wypadki jest przygotowany. Turcya otrzymała także zaproszenie na kongres. Jest obawa, że Turcya się zjawi jako sprzymierzeniec Rosyi. Wszystko jednak zależyć będzie od postawy Niemiec, które nie bardzo są zbudowane żądaniami Moskwy, sięgającemi daleko po za pierwotny program. Jeśli Rosya nie znajdzie poparcia u ks. Bismarcka, wątpić należy, aby się chciała zaawanturować w wojnę z Austryą i Anglią, popieranemi moralnie przez Niemcy.

Z Rosyi dochodzą codziennie nowe wiadomości o ogromnych zbrojeniach i przygotowaniach do wojny. Do Pol. Corr. piszą 12 bm. z Odessy: Otwarcie charkowsko-odeskiéj kolei żelaznéj dla handlu powstrzymano, gdyż cały materyał przewozowy użyto do transportu wojsk. Wielkie masy wojsk wysyłają w kierunku Kiszeniewa-Jassy nie mniéj jak sześć dywizyi piechoty w sile 70,000 żołnierzy. Młodych ludzi, którzy jeszcze nie mają wieku wymaganego prawem do służby wojskowéj i takich, którzy od obowiązku służenia uważali się wolnymi, powołują pod broń. Podług rozkazu wiceadmirała Arkas wszelkie okręta, jakie tylko dostać można, nawet proste łodzie, zaopatrywane bywają w działa i do celów wojennych ile możności przysposabiane.

Pokojowe artykuły wiedeńskich dzienników turkofilskich, które niedawno temu domagały się akcyi przeciw Moskwie, wywołały w Peszcie wielkie niezadowolenie. Cała prasa węgierska mówi o nich z oburzeniem i pogardą. Közvelemeny woła głośno: „Może nie przyjdzie do wojny, ale gdyby miano przystać na żądanie Moskwy, to i po upływie lat dziesięciu musielibyśmy prowadzić z nią i z panslawizmem wojnę o własny nasz byt.“ To rozdrażnienie Węgrów pokazuje się nawet w innych kwestyach. W sejmie podczas debaty cłowéj przyszło do bardzo przykréj sceny. Deputowany Csanadi wyraził się, że Tisza na polu ugody dopuścił się tego samego, co Goergey na polu walki. Obaj zdradzili swą ojczyznę. Prezydent odebrał głos Csanadiemu, wskutek czego lewica wyprawiła bardzo hałaśliwą demonstracyą. W Wiedniu i Peszcie oczekują z niecierpliwością, jaką rząd da odpowiedź na interpelacyą w sprawie wschodniéj. Odpowiedź ta ma nastąpić, jak donoszą z Wiednia do biura Wolffa, w ciągu bieżącego tygodnia tak w stolicy rakuzkiéj jak i w Peszcie. Gabinetowi austryackiemu nie bardzo, jak widać, spieszno z daniem objaśnień, chciałby chętnie wprzód usłyszeć, co wypowie w téj saméj kwestyi książę kanclerz niemiecki.

Jeden po drugim sprzymierzeniec Moskwy w obecnéj wojnie wstępuje w szeregi malkontentów. To samo, co w Rumunii, panuje niezadowolenie w Serbii. Do Polit. Corresp. donoszą z Belgradu, iż tamże na wiadomość, jak mało Moskwa uwzględniła życzenia serbskie przy spisaniu preliminaryów, wielka zapanowała konsternacya. Serbów — wiadomość ta, jak piszą, piorunem raziła. Metropolita serbski miał na drodze nawet telegraficznéj prosić cara, iżby w swéj łaskawości raczył rozważyć ofiary, jakie Serbia poniosła w wojnie. Prezes ministerstwa Ristic wybiera się podobno do Adryanopola na konferencyą z jenerałem Ignatiewem.

Kiedy Moskwa była niepewna wypadku wojny, wszystkich dokładała starań, by Greków popchnąć na Turcyą; dziś, po wygranéj, gasi rozbudzony ich zapał wojenny. Sam Gołos donosi, iż rosyjski radzca stanu Onou był tym mężem, który zdołał załagodzić wynikły zatarg pomiędzy Grecyą a Turcyą. Turcy — pisze Gołos — zobowiązali się nie wysyłać okrętów do Pireu a wojsk do Tessalii i Epiru, rząd grecki zaś odwołać swą armią i wstrzymać się od kroków nieprzyjacielskich. Mocarstwa europejskie uregulują kwestyą grecką na kongresie, uwzględnią prawa Grecyi i stósunki jéj do greckich poddanych Turcyi.

W dniu 15 b. m. otworzył król Alfons posiedzenie kortezów w obecności swéj małżonki i wygłosił mowę, w któréj wyraził zadowolenie, iż lud hiszpański i mocarstwa zagraniczne pochwaliły wybór jego co do królowéj hiszpańskiéj, która wraz z nim i według sił przyczyniać się będzie ku pomyślności i szczęściu Hiszpanii. Król wyraził następnie swe dzięki wszystkim monarchom i naczelnikom państw za sympatye, jakie okazali podczas wesela jemu i narodowi hiszpańskiemu. W dalszym toku mowy wspomina król Alfons o śmierci Piusa IX i wyraża nadzieję, iż Kardynałowie zrobią taki wybór na konlkawe, który sprowadzi jedność pomiędzy państwem a Kościołem. W końcu swéj mowy oświadcza król, iż pragnie utrzymać przyjacielskie stósunki z zagranicznemi mocarstwami i niepłonną ma nadzieję, iż powstanie na wyspie Kubie, dzięki ofiarom, złożonym przez kraj na ołtarzu ojczyzny, wkrótce uśmierzoném zostanie. — Hiszpańska Izba deputowanych obrała w dniu 1 bm. prezesem swym Ayala.

Sprawę nieszczęśliwych Polaków zamieszkałych w Turcyi, nad którymi pastwią się Moskale, gdzie ich tylko przydybać mogą, poruszono na posiedzeniu angielskiéj Izby niższéj w piątek. Na zapytanie posła Lewis, oświadczył podsekretarz stanu Bourke, że sprawozdania nadesłane rządowi mówią o powieszeniu kilku Polaków przez Moskali, rząd jednak nie uważa za stósowne przedłożyć tych referatów, dopóki dalszych nie otrzyma informacyi. W Carogrodzie udali się Polacy z prośbą do Layarda o opiekę, tenże jednak otrzymał od rządu wskazówkę, że cudzoziemcom Anglia nie może udzielać opieki. Dozwoloném jednak jest wyświadczać dobre usługi potrzebującym i umożebniać im przeniesienie się na bezpieczne miejsce.

Urzędowy dziennik rosyjski ogłasza rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświaty, zatwierdzone 21 stycznia (2 lutego), które brzmi jak następuje: Wykład religii wyznań „obcych,“ t. j. katolickiego, ewangielickiego, mojżeszowego i t. d. we wszystkich niższych i średnich zakładach naukowych całego cesarstwa (a więc jak się zdaje i Królestwa Polskiego) przestaje odtąd być dla uczniów obowiązującym, usuwa się z pod opieki władz szkólnych i pozostawia się wyłącznie woli i trosce rodziców i opiekunów młodzieży. Jeżeli zatem wykłady religii rzeczonych wyznań będą się jeszcze odbywały w obrębie szkoły, co ma zależeć w zupełności od najbliższych władz szkólnych, odbywać się mają w godzinach wolnych od wykładów i na wyraźne żądanie uczniów lub ich rodziców i opiekunów ale w takim razie językiem wykładowym będzie rosyjski, bez względu na wyznanie uczniów.

---

* **Jutro** odbędzie się w Archikatedrze uroczysta wotywa z wystawieniem Sanctissimi na intencyą wyboru nowego Papieża.

---

* **Donoszą nam z Londynu,** że rząd angielski, powiadomiony, jak srogo obchodzi się Moskwa z Polakami, napotkanymi w Turcyi, przyrzekł rozciągnąć swą opiekę nad ziomkami naszymi w Carogrodzie.

Wiadomości z Rzymu.

O uroczystościach pogrzebowych zwłok Ojca świętego Piusa IX piszą nam:

Rzym, 13 lutego.

Dziś rano o 9 godzinie odprawiłem mszą świętą w kościele św. Piotra i miałem szczęście raz jeszcze zobaczyć, choć na krótką tylko chwilę, zwłoki Ojca św. Od wczorajszego dnia znaczna nastąpiła zmiana. Cera twarzy więcéj dziś żółta i usta trochę skrzywione inny jéj dają wyraz. Trzech malarzy dostało pozwolenie zdjęcia portretu zmarłego Papieża, o ile mogłem sądzić, — zatrzymałem się chwilę przy nich, — dobrze im się robota udała. Przygotowania do konklawe coraz daléj postępują, arkady podwórza św. Damazego całkiém będą zamurowane a na samym wierzchu umieszczone będzie okno żelaznemi otoczone kratami. W chwili, gdy czekałem w przedpokoju ks. Kardynała, wszedł tam z kilkoma budowniczymi ks. Kardynał Borromeo i kazał na wszystkich ścianach mieszkania przybić liczby 31 i 32, bo pokoje naszego ks. Kardynała w czasie konklawe przeznaczone są dla dwóch Eminencyi. A ponieważ rozdzielają się losem, ks. Kardynał będzie się musiał prawdopodobnie ze swoich komnat wyprowadzić. Przyjechało tu trzech członków parlamentu frakcyi centrum, panowie dr. Bock, cameriere segreto Ojca św., Grand-Ry z Akwisgranu i Dieden z Trewiru. Zostaną przypuszczeni do mających się odbywać w kaplicy sykstyńskiéj uroczystości żałobnych, lecz tylko jako prywatne osoby, nie zaś jako reprezentanci politycznego stronnictwa. Przybyli teraz nieomal wszyscy Kardynałowie europejscy — jedyny Kardynał Mac Closkey z Nowego Jorku znajduje się jeszcze w drodze. Podobno wsiadł na okręt w sobotę 9 bm. i najprędzéj w dwa tygodnie od czasu wyjazdu można będzie się jego spodziewać w Rzymie. Łatwo być może, że już zastanie nowego Papieża, bo konklawe zacznie się w początku przyszłego tygodnia. Byłem w téj chwili z wizytą u księdza Kardynała Schwarzenberga z Pragi, który we wtorek rano tu przyjechał wraz z ks. Arcybiskupem z Wiednia i z Gracu. Całą podróż odbyli razem i to w jednym wagonie, zostawionym im do dyspozycyi przez administracyą kolei austryackiéj a przejętym na kolejach włoskich, tak że w nim do samego Rzymu mogli dojechać. Mieszkają w kolegium del'Anima.

O godzinie ½10 wieczorem.

W téj chwili wracam z Bazyliki św. Piotra po skończonym pogrzebie ukochanego naszego Ojca św. Na uroczystość tę żałobną można było dostać, chociaż z trudnością, bilety u ks. Kardynała Kamerlengo, drukowane w następującéj formie: „Si permette al..... di entrare nella Basilica Vaticana per assistere alla Tumulazione della Salma della Sa. Me. di Sna Santità Pio Papa IX alle 6 pomeridiane. Il Camerlengo di S. R. C. G. Card. Pecci. NB. d'ingresso è dalla porte della Sagrestia.“ — Z tym biletem chciałem z początku udać się do ks. Kardynała, tymczasem już nie było wcale przystępu do Watykanu i tylko przez zakrystyą dostałem się krótko przed godziną 6 do kościoła św. Piotra. Przez grzeczność ks. zakrystyana św. Piotra otrzymawszy komrzę kroju rzymskiego, bez trudności dostałem się do saméj kaplicy Najśw. Sakramentu, a przez przeszło pół godziny mógłem się z bliska zupełnie przypatrzeć z duchowieństwem św. Piotra miłéj i czcigodnéj postaci wielkiego Papieża i pocałować po raz ostatni stopy Zastępcy Chrystusowego. Koło godziny 7 przybyli z tylnéj części kaplicy Kardynałowie, było ich do 30. Udali się zaraz procesyą do kaplicy chórowéj, a przechodząc koło katafalku, każdy pocałował nogi Ojca św. Widziałem téż wtenczas przechodzącego naszego ks. Kardynała i ks. msgr. Meszczyńskiego. Rozczulający to zaiste był widok żegnającego się z ś. p. Piusem senatu Kardynałów św. Kościoła!

Przewodniczył funkcyi żałobnéj pierwszy kanonik bazyliki św. Piotra, Arcybiskup Efezki i. p. i. Msgr. Policaldi, ubrany w przepy

sznéj złotem haftowanéj kapie z czarnego aksamitu z białą płócienną mitrą na głowie. Zaintonowawszy antyfonę „Exultabunt Domino ossa humiliata“ wyszedł z kaplicy do wielkiéj nawy św. Piotra, poprzedzany całém duchowieństwem bazyliki i kapelą śpiewaków, za nim niesiono mary czerwono pokryte, zdjęte z katafalku ze zwłokami Piusa IX. Wśród śpiewu kapeli Ginlii ruszył po mału orszak żałobny przez wielką nawę, przeszedł koło sławnéj statuy św. Piotra, przed konfesyą wielkiego ołtarza i wszedł nareszcie do kaplicy chórowéj, otoczony gwardyą papieską i Szwajcarami. Tuż za trumną szła „famiglia“ Ojca św., to jest najbliżsi jego urzędnicy domowi. Msgr. Ricci, maggiordomo, Mgr. Machi, Maëstо di camera, Mgr. Sanminiatelli, elemosiniere segreto i 3 t. n. „partecipantes,“ Monsignori co osobistą pełnili służbę w komnatach Ojca św. Zaraz po wnijściu do kaplicy chórowéj włożono ciało Piusa IX do drewnianéj trumny pod dozorem znanego jego lekarza, dr. Ceccarelli, tę trumnę szczelnie zamkniętą włożono w trumnę metalową zwyczajnéj formy z pokryciem płaskiém, którą niezwłocznie zalutowano. Na wierzchu widać u głowy krzyż duży, pod krzyżem herby Piusa IX, za niemi napis bardzo prosty téj mniéj więcéj treści: „Corpus Pii Papae IX, vixit annos 85 menses 8, dies 25, in pontificatu degit annos 31, menses 7, dies 22, discessit d. 7 februarii a. 1878.“ — Po skończonych modlitwach przeczytał głośno sekretarz kapituły św. Piotra obszerny protokół, pisany po łacinie i obejmujący główne daty z życia Wielkiego Papieża; obok wielkich owych faktów ogłoszenia dogmatu Niepokalanego poczęcia Najśw. Maryi Panny i Watykańskiego Soboru znalazły tu miejsce i starania Piusa IX około rozszerzenia wiary na całéj kuli ziemskiéj, a z szczególną pociechą uważałem, że wynoszono wyraźnie zasługi Piusa IX około obrony prawowitéj wiary dla Rusinów i Unitów w Polsce. Spodziewam się, że historyczny ten protokół, który zawiera w sobie i wszystkie fakta dotyczące się śmierci i pogrzebu Ojca św. ogłoszonym zostanie przez tutejsze dzienniki i w takim razie niebawem go Wam przyślę. Udano się teraz w procesyi do bocznéj nawy św. Piotra, tuż przy kaplicy chórowéj. Nade drzwiami, prowodzącemi do prawéj trybuny owéj kaplicy, spoczywały dotychczas zwłoki ś. p. Papieża Grzegorza XVI, które teraz ostatni znalazły odpoczynek w katakumbach św. Piotra. W opróżnione miejsce spuszczono na wielkiém rusztowaniu trumnę Piusa IX, pokrytą czarno-aksamitnym całunem, przyozdobionym wielkim krzyżem żółtego koloru i herbami Ojca św., — wśród śpiewu „Benedictus.“ Ceremonia ta ostatnia trwała dość długo, przynajmniéj pół godziny. Już blisko była 9ta, nim zwłoki Piusa IX dostały się na miejsce im przeznaczone aż do śmierci mającego się teraz w konklawe wybrać następcy. Rozchodzono się po cichu, gdy mularze zaczęli robotę swoję, a jutro tylko kamień grobowy oznaczy miejsce spoczynku tego męża, co przez lat przeszło 31 nosił na barkach swoich ciężar odpowiedzialności za Kościół cały, a któremu odpocząć na ziemi nie było daném.

Skończył się żywot jednego z największych Papieży, jednéj z najwznioślejszych postaci w historyi ludzkości. Pius IX, spoczywający już na owém historyczném miejscu, na którém tylu go już uprzedziło Papieży, należy do historyi, a ona go dopiero w olbrzymiéj jego wielkości da poznać światu. Bo chociaż rzadko kiedy odbył się pogrzeb Papieża z tak wielkim całego świata udziałem, to jednak tu w Rzymie wobec mającego się niebawem rozpocząć konklawe, wysuwają się naprzód żywotne interesa Kościoła, a każdy, odmówiwszy modlitwy za duszę ś. p. Piusa IX, mimowolnie spogląda w najbliższą przyszłość i wita się z jego domniemywanym następcą.

Tak w dziwny zaiste sposób przy tym pogrzebie łączy się czas nieubłagany i wymagania jego, nie dające nam odpocząć choć na chwilę, z ową wiecznością Kościoła katolickiego, któréj żyjący nam przedstawia obraz wspaniała bazylika św. Piotra. Serce pełne miłości dla ukochanego Ojca chciałoby odpoczywać w spokoju przy zwłokach jego i nim tylko się zajmować w myślach i pacierzach, — a tu myśli i zajęcia wszystkich dążą naprzód i spoglądają z tęsknotą na następcę zgasłego Papieża.

Może nic więcéj na świecie głębiéj mi nie dało uczuć znikoméj postaci naszego ziemskiego żywota. Prawda, że papiestwo jest wieczne, i dla tego, jak korzeniem swoim sięga do osoby Boskiego Zbawiciela, tak czołem w niebo się wbija, ale dla tego właśnie smutne to przejście papiestwa, przez śmierć swoich reprezentantów niż cokolwiekbądź innego przypomina nam, iż żyjemy na wygnaniu i spodziewamy się dopiero lepszéj przyszłości.

Nigdym lepiéj nie zrozumiał słów świętego Jana, któremi zakończył tajne objawienie swoje:

„Dicit qui testimonium perhibet istorum: Etiam venio cito: Amen. Peni, Domine Jesu.

Jeden z korespondentów Köln. Ztg. chwalił się niedawno temu swemi stósunkami w Watykanie, a nawet znajomością z jednym z purpuratów rzymskiego Kościoła: „ein mir befreundeter Kardinal.“ Tak daleko posunięta blaga oburzyła nawet korespondenta z głównego organu narodowo-liberalnego, berlińskiéj National Ztg., który w ostatnim liście z powodu słów powyżéj przytoczonych szydzi sobie z łatwowierności czytelników kolońskiéj gazety i opowiada, jakie wrażenie robią takie przechwałki na miejscu w Rzymie, gdzie dobrze wiedzą, zkąd korespondent Köln. Ztg. czerpie swe wiadomości. Pogrzeb Ojca św., o którym powyżéj zamieściliśmy obszerną korespondencyą nadesłaną nam łaskawie przez księdza Prałata księcia Ed. Radziwiłła, był pewnie ostatnią uroczystością, o któréj przebiegu otrzymali wiadomość korespondenci pism liberalnych. Z piątkiem rozpoczął się szereg uroczystości w kaplicy sykstyńskiéj, o których dotychczas bardzo mało doszło do wiadomości publicznéj.

Do Union telegrafują, że w czwartek odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne u św. Piotra. Wszyscy członkowie stowarzyszenia katolickich interesów, wielka liczba rzymskiéj szlachty, zagraniczne deputacye i niezliczone mnóstwo ludu zaległo świątynię. Msgr. Folicaldy celebrował mszą św., po któréj wszyscy cisnęli się do grobowca Piusa IX, aby się przed nim pomodlić — wzruszenie było wielkie. W piątek odbyło się w sykstyńskiéj kaplicy pierwsze nabożeństwo egzekwialne w obecności świętego Kolegium, ciała dyplomatycznego, prałatów i licznie zaproszonych gości. Kardynał dziekan celebrował mszą św., absolucyą odprawili oprócz niego Kardynałowie Sacconi, Guidi, Bilio i Schwarzenberg. Po nabożeństwie przyjmowało, jak to już w sobotę doniósł telegram, święte Kolegium pierwszą część zagranicznych posłów i dyplomatów uwierzytelnionych u Stolicy św., drugiéj części udzielono posłuchania w sobotę. W niedzielę odbył się ostatni akt żałobnych uroczystości, kończący dziewięcio dniowe nabożeństwa (novendialia).

Oto wszystkie szczegóły, jakie zebrać mogliśmy z depesz telegraficznych i z dzienników, zasługujących na wiarę. Dodać jeszcze należy, iż dzisiaj odbędą Kardynałowie ostatnią kongregacyą, po któréj, jeśli wszelkie przygotowania ukończone zostaną, udadzą się dziś wieczorem, a najpóźniéj jutro do konklawe. Kardynał wikary, Monaco la Valetta, rozporządził, aby we wszystkich kościołach Rzymu odbywały się, od dnia 17 począwszy, uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, i aby zanoszono gorące modły o szczęśliwy wybór następcy Piusa IX.

Kto zasiędzie na Stolicy św. Piotra? na czyje barki spadnie ciężar rządów nad Kościołem Bożym? Oto pytanie, jakie sobie wszyscy zadawają, a na które nikt odpowiedzieć nie umie, chociaż domysłów nie braknie, coraz nowe imiona telegraf po świecie roznosi. Wiedeńska Presse dowiaduje się nawet, że Kolegium Kardynalskie zapytało ambasadorów mocarstw, roszczących sobie prawo do ekskluzywy, czy nie mają polecenia protestowania przeciw wyborowi Kardynała podkomorzego, Pecci, i że otrzymało bardzo przychylną odpowiedź. Wiadomość tę podajemy jedynie dla tego, aby Czytelnicy nasi dowiedzieli się, jaka nieznajomość rzeczy panuje w redakcyach gazet niemieckich, wmawiających w swych czytelników, jakoby Kardynałowie prowadzili formalne rokowania z ambasadorami w sprawie wyboru przyszłego Papieża. Słusznie też Osservatore Romano, wspomniawszy, że podane przez dzienniki opisy odbyć się mającego konklawe zawierają wiele przestarzałych lub wcale fałszywych szczegółów, dodaje w końcu: Cóż jednak mamy powiedzieć na to, gdy Italie przybiera takie pozory, jak gdyby jéj redaktorowie zasiadali między Kardynałami, jak gdyby słyszeli wszystkie mowy i jak gdyby dyktowali postanowienia? Gdybyśmy nie mieli tyle powodów do płaczu, musielibyśmy się śmiać z téj pewności, z jaką dziennik ten opowiada rzeczy, o których nikomu się nie śniło w św. Kolegium.

Zaprzeczenie to jest wystarczającą odpowiedzią na wszystkie telegramy rzymskie, które są powtórzeniem doniesień z Italie.

Zewsząd dochodzą wiadomości o dowodach czci składanych pamięci Piusa IX, cała Europa, wszystkie katolickie dwory, korporacye, stowarzyszenia ubiegały się pomiędzy sobą w składaniu dowodów miłości dla téj wspaniałéj postaci, co takim blaskiem przyświecała Kościołowi świętemu. Pisaliśmy już o Austryi, Francyi, Portugalii, dziś donosimy, że prezes węgierskiéj Izby panów hr. Maylath zagaił posiedzenie téjże Izby świetną mową, w któréj wyraził cześć narodu węgierskiego dla zmarłego Ojca św. Jedna tylko Bawarya nie umiała się zdobyć na oddanie ostatniéj posługi zwierzchnikowi Kościoła. Słusznie żali się na to bawarski „Vaterland“ i pisze pomiędzy innemi: „Gdyby nie gazety, to zaiste niktby w Monachium nie wiedział o tém, że zmarł Ojciec katolickiego Kościoła. Od piątku do środy nie zdołano jeszcze wydać rozporządzeń dotyczących żałobnych nabożeństw, nie kazano nawet zadzwonić w katedrze... Dzwony milczą aż do téj chwili a zdziwienie jest powszechne. Z kaznodziejów jeden tylko uważał za stósowne wspomnieć o zgonie Papieża, inni milczeli jak dzwony w archikatedrze. Trzeciego dnia po śmierci Papieża urządzono w tutejszym teatrze bal na korzyść ubogich, w którym udział wzięli wszyscy dorośli książęta i księżniczki bawiące w Monachium; książę Ludwik rozpoczął go tańcem z jakąś żydówką. Po śmierci każdego książątka pokrywa się dwór nasz żałobą, ale po śmierci najwyższéj Głowy Kościoła tańczą bawarskie książęta na publicznych balach.“

Gorzkie te skargi podzielamy jak najzupełniéj. Kiedy Kościół w żałobie, kiedy Stolica święta osierocona, obowiązkiem wiernych jest dzielić żałobę oblubienicy Chrystusowéj, a obowiązek ten tak samo dotyczy maluczkich tego świata, jak magnatów, książąt i królów. Żałoba ta trwać powinna tak długo, dopóki Kościół pozbawiony będzie swéj widomej Głowy, aż do wyboru nowego Papieża. To też wyznać musimy, że niemałe ogarnęło nas zdziwienie i boleść, gdyśmy w jedném z pism tutejszych wyczytali ogłoszenia zapraszające na **dwa wielkie bale polskie**, jeden w teatrze, drugi na sali bazarowéj. Jakkolwiek szlachetne mogą być cele, w których podjęto urządzenie tych zabaw, to jednakże wzgląd na ogólną żałobę, jaka zapanowała w całym kraju naszym, powinien był szanownych gospodarzy powstrzymać od ogłaszania tych balów przed ukończeniem konklawe. — Śmierć Piusa IX dotknęła nas Polaków pod dwojakim względem: jako synów Kościoła i synów téj nieszczęśliwéj Ojczyzny, która w osobie Piusa IX miała najserdeczniejszego przyjaciela i stałego a nieustraszonego obrońcę. Przed tygodniem uznały to wszystkie pisma polskie i oddały hołd należny wielkiemu Papieżowi, — dziś, kiedy ledwie zamknęło się wieko trumny, kiedy jeszcze w wielu stronach naszéj dzielnicy odbywają się nabożeństwa żałobne wśród jęku i płaczu polskiego ludu, — czyż przystoi, ażeby stolica Wielkopolski wzywała na publiczne pląsy i zabawy? — Uznajemy zupełnie prawa każdego wieku i wiemy, że młodzież potrzebuje zabawy — ale sądzimy, że wzgląd na wyjątkowe nasze położenie religijne i narodowe, na dwakroć osieroconą stolicę Prymasów niepozwoli odłączać się téj młodzieży od reszty narodu, a nakaże jéj uszanować powszechną żałobę.

Przesilenie na Wschodzie.

* Wskutek śmiałéj postawy Anglii i polityki Niemiec, nie bardzo skorych do popierania zbyt wygórowanych pretensyi Moskwy, sprawa wschodnia w nie tak groźném, jak dni temu kilka, znajduje się stadyum. Moskwa znacznie spuściła z tonu. Flota angielska stoi od dni kilku w pobliżu stolicy tureckiéj, a dotąd wojska moskiewskie, mimo pogróżki księcia Gorczakowa, nie weszły do Carogrodu. Apel moskiewski do potęgi Niemiec nie tylko nie odniósł pożądanego skutku, ale sprawę nadto pogorszył. Liberalne dzienniki niemieckie jakoby w awangardzie piewsze wystąpiły dość opryskliwie przeciw dziwnéj i nieuzasadnionéj pretensyi Moskwy, żądającéj od nich dziś pomocy. Wystąpienie to uważano za ważne, bo wiadomość o niém rozniósł telegram na wszystkie strony. National Ztg. informowana, jak powszechnie sądzą, co do polityki księcia Bismarcka, napisała wyraźnie, iżby Moskwa dobrze każde słowo, każdy krok rozważyła, zanim przystąpi do czynu, a mianowicie to, jak niebezpieczną jest rzeczą, zbytnio naprężać strunę i zbyt wielkie chcieć ciągnąć korzyści z pomyślnéj sytuacyi, nieuwzględniając uczuć Anglii. Nordd. Allg. Ztg., uważana za wyłączny organ kanclerza, odpowiedziała, iż wpływ niemiecki, którego żądają w Petersburgu, może jedynie działać w duchu pokojowym, że wbrew wszelkim innym twierdzeniom istnieje dotąd przymierze trójcesarskie, które nie tylko nie zezwala na jakiekolwiek naprężenie stósunków, ale daje wszelką gwarancyą utrzymania ogólnego pokoju. Moskwie bardzo grzecznie w słowach tych się przypomina, iżby nie wykraczała poza granice wspólnéj umowy i nie chciała żądać dziś więcéj, niż jéj przyrzeczono. W urzędowych kołach berlińskich — telegrafują z Berlina do Lloyda, bez trwogi zapatrują się na położenie rzeczy na wschodzie. Cesarz wyraził nadzieję w pokojowe załatwienie kwestyi wschodniéj. Niepokoi tylko żądanie Moskwy co do Bessarabii. Wolność i zupełna neutralność żeglugi przy ujściach Dunaju uważane są tak w Berlinie, Wiedniu, jak w Peszcie jako warunek dobrych stósunków. W tym punkcie nie może Moskwa nigdy, ani na konferencyi, ani na inném miejscu, liczyć na poparcie Niemiec.

Moskwa, nie mając takiego poparcia w Niemcach, jak się spodziewała, występuje umiarkowaniéj. Do Telegraphen-Correspondenz Bureau donoszą z Carogrodu pod dniem 15 b. m., iż wojska moskiewskie wskutek zamiany depesz pomiędzy sułtanem a Carem Aleksandrem nie wnijdą do stolicy, ale obsadzą jedynie kilka strategicznych punktów w pobliżu Carogrodu. Na dniu 15 b. m., jak telegrafują do biura Reutera, zajęli też Moskale redutę „Samidie,“ leżącą w obrębie linii obronnych Carogrodu. Czy flota angielska, stojąca w téj chwili na dwie godziny jazdy od stolicy, posunie się naprzód, nie wiadomo w téj chwili, kiedy to piszemy. Przypuszczać jednak to można, gdyż Anglia, zdecydowawszy się na akcyą, nie pozostaje w niczém dłużną Moskwie, i każdą nową groźbę również groźbą odpiera. Lord Derby oświadczył ambasadorowi Szuwałowowi w Londynie, jak to w sobotę nadeszły telegram opiewa, iż rząd liczy na pewno, iż Moskwa nie posunie wojsk swych ku Gallipoli i nie wykona żadnych ruchów, któreby zagrażać mogły flocie angielskiéj. W Anglii uważają — mówił daléj szanowny lord, — że podobne ruchy przy obecnéj sytuacyi mógłby na niebezpieczeństwo wystawić flotę angielską, nie przyjmuje zatém żadnéj odpowiedzialności za rezultaty, któreby mogły być bardzo groźne. Mowa była to zbyt stanowcza, flota angielska przepłynęła, sułtan zaprotestował, a urzędowa Agence Russe, Journal de St. Petersburg i inne dzienniki moskiewskie zauważyły, iż przepłynięcie floty angielskiéj jest złamaniem traktatu paryzkiego z r. 1856. Car Aleksander, odbywając w tych dniach przegląd dwóch szwadronów kozaków dońskich, wyrzekł do oficerów: „Pełen jestem nadziei, że pokój mieć będziemy, ale gdyby coś nadzwyczajnego wydarzyć się miało, to spodziewam się, że tak wy, jak i inne wojska spełnią swą powinność.“ Na groźbę tę nowe posypały się groźby w parlamencie angielskim. W Izbie niższéj zainterpelował nawet Lewis rząd, jak się ma sprawa z rozstrzelaniem Polaków przez Moskali, na co Bourke odpowiedział, iż rząd odnośne ma w ręku sprawozdanie, ale odroczyć musi publikacyą, dopóki nie nadejdą dalsze sprawozdania. To poruszenie sprawy polskiéj w tak naprężonéj sytuacyi wielce jest znaczącém. Chwila musi być krytyczna, kiedy Anglia ku poparciu swéj sprawy porusza znowu sprawę Polski. Jak długo potrwa ta istna gra w szachy demonstracyjno-dyplomatyczne, dziś ani w przybliżeniu oznaczyć się nie da.

Wobec dość otwartego wystąpienia Niemiec, pragnących utrzymać zobopólne zobowiązania trójcesarskiego związku, zdaje się i Austrya niemiecka na nie godzić. Widać to z tonu jéj urzędowéj i półurzędowéj prasy. Jakie jest summum życzeń Niemców austryackich, najwyraźniéj wypowiada Presse, któréj bez ogródki pragnie anektować Bośnią i Hercegowinę, aby utrzymać równowagę na Wschodzie. — Jakie zajęła stanowisko republikańska Francya w sprawie wschodniéj, przykro jest pisać, taki tam spostrzegamy upadek, takie zrzeczenie się wielkiéj roli, jaką dotąd Francya na Wschodzie odgrywała. Gabinet angielski zapytywał podobno, do jakiego stopnia może liczyć na poparcie Francyi w pewnych ewentualnościach. Agence Havas, nie czekając nawet sprawdzenia się téj wiadomości z góry oświadcza, iż gdyby Anglia uczyniła podobne zapytanie, może być pewną, iż odmowną otrzyma odpowiedź. Rep. fr., organ p. Gambetty, radzi Anglii, iżby zastósowała się do okoliczności i losu, na jaki przez swą chwiejność zasłużyła.

Do ilustracyi obecnéj sytuacyi na Wschodzie zapisujemy tu głos Journal de St. Petersburg, jakie tenże dziennik podnosi przy podaniu dokumentów dotyczących konwencyi rozejmu i preliminaryów pokojowych. W wstępnym artykule wykazuje Journal de St. Petersburg zagadkowe sprzeczności i niekonsekwencye oświadczeń angielskich ministrów i ich organów. Podnosi głównie to, iż w dniu 5 bm. nie było żadnych powodów do obaw przed posuwaniem się wojsk rosyjskich ku Carogrodowi, jakie objawił Morning Post, komentując odnośny telegram Layarda.

Goniec Urzędowy zamieszcza na dniu 17 bm. protokuły dotyczące zawieszenia broni i preliminaryów. Dowiadujemy się z nich, iż warunki rozejmu podpisali z jednéj strony jenerałowie Niepokojczycki i Lewicki, z drugiéj Nedżib i Osman baszowie, preliminarya zaś w. ks. Mikołaj, Server i Namyk baszowie. Rozejm ma trwać na cały czas rokowań pokojowych. W razie, gdyby się rokowania rozbiły, armia moskiewska po trzech dniach rozpocznie kroki nieprzyjacielskie. Ułożono się także co do Serbii i Rumunii. Czarnogórze miało zostać zawezwane, by przyjęło ułożone warunki. Car Aleksander otrzymał odnośne dokumenta w piątek, z dodatkiem wstępnym, iż pełnomocnicy tureccy otrzymali dnia 30 stycznia autoryzacyą do podpisu traktatu rozejmu i preliminaryów. Dnia tego samego zamianował w. książę pełnomocników wojskowych, którzy się natychmiast zebrali, celem ustanowienia linii demarkacyjnéj. Konwencyą rozejmu podpisano dn. 31 z. m. i przesłano ją wszystkim szefom korpusów.

Opozycyoniści angielscy, pragnący dawniéj za każdą bądź cenę utrzymania pokoju na Wschodzie, przemawiają teraz innym językiem. Times, krytykując najnowszą politykę rosyjską, pisze:

Ponieważ okręty wysłane są na obronę angielskich interesów, nie mogą być na groźbę czyjąś cofnięte. Tak tedy angielskie i rosyjskie wojska prawie zetkną się ze sobą na terytoryum, na które obydwa narody nadzwyczajną kładą wagę, a niebezpieczeństwo się wzmaga przez rosnące wzburzenie w obydwóch krajach. Prawdą jest, że ks. Gorczakow popełnił nadzwyczajny błąd dyplomatyczny i nie mogłoby dla nikogo być niespodzianką, gdyby usłyszano, że przeciwko lepszemu przekonaniu swemu partyi wojskowéj uległ. W najnowszym czasie dyplomacya jego straciła rzeczywiście dużo ze zwykłéj delikatności (delicacy), tak że zdaje się być dyktowaną z obozu. Rezultatem tego jest wzburzenie całéj Europy w chwili, kiedy pokój miał być zabezpieczony. Rumunia grozi zerwaniem z Rosyą, gdyż ta obstaje przy restytucyi małego w krymskiéj wojnie utraconego skrawka kraju. Zadziwia to niezmiernie, że ks. Gorczakow mężnego i wiernego sprzymierzeńca chciałby przemienić w nieprzyjaciela, aby usunąć coś, co dwór i armia uważa za przypomnienie klęski. Jeszcze bardziéj uderzającą rzeczą jest ten pospiech, z jakim niedowierzanie i nieprzyjaźń występuje w sposób niebezpieczny każdéj chwili dla pokoju. Jeśli Austrya ogląda się za sprzymierzeńcami, ks. Gorczakow będzie musiał przyznać, że za nadto ulegał naciskowi militarnemu. Najbardziéj uderzający błąd leży w niepotrzebném postanowieniu obsadzenia Carogrodu. Rosya przyjęła ważną i zbyteczną odpowiedzialność i musi tak Austryi jak i Anglii dać rękojmie, że Carogród opuści, gdyby miała dać folgę zbyt pospiesznéj decyzyi i kazała wnijść swym wojskom.

O przygotowaniach angielskich na wyspie Malcie piszą do Politische Correspondenz z Valetty pod dniem 8 bm.:

Przygotowania wojenne Anglików na wyspie Mal-[...]ybierają z każdym dniem groźniejszy charakter, [...]e niedaleką zdaje się być chwila, w któréj także odegra ważną rolę. Liczba wojsk angielskich na [...] zwiększa się ciągle. Wyspa nasza jest formalnie [...] żołnierzami, odzianymi w szkarłatno-czerwone [...] i w fantastyczne szkockie kostiumy. Na Malcie [...]ają się codziennie tak wielkie ćwiczenia w strzela-[...] szyby w oknach brzęczą, domy formalnie się trzęsą [...] Valetta zdaje się być pogrążoną w dymie i mgle. [...] budują się nowe baraki dla pomieszczenia oczeki-[wany]ch jeszcze pułków. Dnia 5 bm. przypłynęły tu dwa [...] angielskie, na których pokładzie znajdowało się [...] wojsko, ale nadto wielkie mnóstwo łańcuchów, [...] mierniczych i torpedów. Przed kilku dniami za-[...]nurzać torpedy w najbliższém otoczeniu wyspy, [...]icio pomiędzy Sliemą a Valettą. Sliema leży po [...]bem fortyfikacyi mniéj więcéj pół godziny drogi od [...], stolicy wyspy.

Bien Public otrzymał wiadomość, że za-[...] Malty wsiadła już na okręty i ma być wy-[...]oną na ląd pod Kilikbahr, na najwęższym [...]cie cieśniny Dardanelskiéj.

Do kroniki ostatnich wypadków podajemy [t]reść następujących telegramów: Do Time-[s] telegrafują z Czetaldża, iż w dniu 16 stał [...]olew z 40,000 wojska i silną artyleryą pod [...]ldża. W obozie moskiewskim panuje nad-[z]wyczaj wielkie rozdrażnienie z powodu postę-[p]ania Anglii. Mówią tam głośno o potrzebie [r]ozpoczęcia wojny. — Do tegoż dziennika donoszą [...]j, iż dnia 15 b. m. zdobyli powstańcy w Tes-[...]i Platanos po zaciętéj walce, w któréj wal-[...]o 5000 Turków. Przed zajęciem miasta [m]ordowali Turcy wiele rodzin. W Redinie [...]omokowo zaprowadzono rząd tymczasowy [...]klamowano przyłączenie się do Grecyi. Rząd [...]ski nakazał organizacyą sześciu nowych [bata]lionów strzelców. Na Krecie szerzy się [...]e powstanie, przyszło w wielu miejscach do [...]ia. Powstańcy zajęli kilka punktow wa-[...]ych i zatknęli tamże flagę grecką.

Admiralicya angielska otrzymała wiadomość, [że] dniu 13 b. m. stanął na mieliznie okręt [...]erny „Raleigh" przy wyspie, leżącéj na po-[...]ie Tenedos. Okręt nie poniósł żadnéj straty [...]pynął daléj.

NIEMCY.

Berlin, 11 lutego. Na wczorajszém po-[siedz]eniu plenarném parlamentu niemieckiego obra-[d]o nasamprzód nad interpelacyą posłów dra [...]lenius i dra Zinn, która brzmiała jak [nas]tępuje:

Niżéj podpisani pozwalają sobie zapytać kanclerza [ce]sarstwa: 1) czy rząd zamierza przedłożyć parlamentowi [...]bécnéj jeszcze sesyi: a) projekt do prawa o rewi-[...]trupów, b) projekt do prawa o obowiązku donosze-[...] władzy przy chorobach zaraźliwych i łatwo szerzących [...], c) projekt do prawa o pomorze na bydło? 2) Czy [prze]dsięwzięto ułożenie statystyki pomoru na bydło dla [ces]arstwa i jak daleko praca ta posuniętą została?

Prezydent urzędu kanclerskiego odpowiedział [na] interpelacyą tę, że prawo, jakiego interpelanci domagają, znajduje się jeszcze w stadyum [przy]gotowawczém w łonie ministerstwa pruskiego, [któ]re je następnie przedłoży radzie związkowéj. [Bad]ania nad ważném tém prawem dotąd nie zo-[sta]ły ukończone i dla tego przyrzec napewne nie [...]na, ażeby projekt odnośny już w obecnéj se-[syi] parlamentowi został przedłożonym. Zwłoka [...]esztą na dobre jedynie prawu wyjść może, [...]waż będzie ono gruntowniéj opracowane. Na [wn]iosek posła dra Zinn postanowiła Izba otwo-[rz]yć dyskusyą nad powyższą interpelacyą. Głos [z]ierali prócz wnioskodawców posłowie Rei-[che]nsperger (z Crefeldu), hrabia v. Behr-[Sch]maldow, dr. Löwe, Sombart i v. Hell-[do]rf. Prezes urzędu kanclerskiego, minister [...]n Hofmann, zakonstatował, iż rząd cesar-[sk]i dobrze uczynił, jeżeli się zwrócił do rządu [prus]kiego w kwestyi prawa o zarazie bydła, gdyż [rząd] pruski ma pod tym względem pewne już [do]świadczenia. Stroną finansową rząd cesarski [w] kwestyi téj się nie zajmował. Na tém wy-[czer]pnięto obrady nad powyższym przedmiotem. [Nas]tępnie obradowano w trzeciém czytaniu nad [proj]ektem do prawa, dotyczącego wycofania i pre-[...]yi, wydanych przez dawniejszy związek pół-[noc]no-niemiecki biletów pożyczkowych. Na za-[pyt]anie posłów Bendy i dr. Haenel odpowie-[dzia]ł prezes urzędu kanclerskiego, minister stanu [Ho]fman, że rada związkowa nie powzięła dotąd [osta]tecznéj uchwały, czy jeszcze w bieżącéj sesyi [prz]edłożonym być ma parlamentowi projekt do [pr]awa, tyczący się administracyi dochodów i roz-[c]hodów cesarstwa. Prawo o biletach pożyczko-[w]ych przyjęto bez zmiany. W końcu zajmował się parlament budżetem dla cesarstwa niemieckie-[g]o na rok 1878/79. Komisarz rządowy, minister Hofmann, dał pogląd na stan finansów, z któ-[reg]o się wykazało, że dotychczasowe dochody ce-[sar]stwa nie starczą na pokrycie bieżących roz-[c]hodów. Sam etat ministerstwa wojny wymaga [w] porównaniu z zeszłym rokiem przeszło 3 mi-[lion]y marek podwyżki. Tak samo się rzecz ma [p]rzy innych etatach. Całkowity niedobór wy-[nos]i około 28 milionów marek, na pokrycie któ-[r]ych rząd proponuje zaprowadzić nowe podatki. [Pos]łowie dr. Lucius i Nieper wnieśli, ażeby [bu]dżet przekazać do przedwstępnych obrad oso-[bn]éj komisyi, złożonéj z 14 członków, poseł zaś [Ri]ckert domagał się, ażeby znaczną liczbę roz-[c]hodów etatowych rozmaitych administracyi prze-[ka]zać komisyi budżetowéj. Poseł Richter (z Ha-[gen]) przemawiał za zmniejszeniem wydatków [i o]świadczył się przeciwko zaprowadzaniu nowych [po]datków. Replikował mu tajny radzca p. Mi-[ch]aelis. W czasie mowy tego komisarza rzą-[dow]ego wszedł do Izby ks. Bismarck, a pomó-wiwszy z hr. Moltkiem i marszałkiem p. v. Forckenbeck, opuścił znowu salą. W kwestyi budżetu przemawiali jeszcze posłowie Rickert, Schröder (z Rippstadt), d. Lucius, dr. Bamberger i tajny radzca Michaelis, poczém Izba przyjęła powyżéj podany wniosek posłów Luciusa i Rickerta. Najbliższe posiedzenie odbędzie się we wtorek, na którém pomiędzy innemi toczyć sią mają obrady nad interpelacyą w kwestyi wschodniéj. Czy jednakże rząd na interpelacyą tę zaraz odpowiedzieć zechce, czy téż odpowiedź swą odłoży na późniejszy czas, zależeć to będzie, jak półurzędowe dzienniki głoszą, od stadyum, w jakiém do wtorku sprawa wschodnia znajdować się będzie.

Demokraci socyalni zrobili wielkie fiasco z odezwą swą o występowanie w masach z kościoła krajowego. Reichsbote bowiem donosi, że w parafiach, obejmujących przedmieścia, zamieszkałe przez robotników a liczących od 20 do 40 tysięcy dusz, zaledwie kilka osób oświadczyło przed sądem wystąpienie swe z kościoła.

Germania ogłasza list pasterski ks. Biskupa wrocławskiego, rozporządzający nabożeństwo i modły za zmarłego Papieża Piusa IX. List ten datowany jest z zamku Johannesberg w Austryi, dokąd ks. Biskup Henryk się schronił.

Na ślub dwóch księżniczek pruskich zjechało się już wielu dostojnych gości, jak następca tronu w Anglii, książę Walii, młodszy jego brat, książę Artur, i wielu książąt niemieckich. Oczekiwany jest jeszcze król Belgów i t. d. Kontrakt ślubny ma być dziś podpisany a jutro odbędzie się akt kościelny. Księżniczka Elżbieta, córka ks. Fryderyka Karola, idzie za mąż, jak to już donosiliśmy, za następcę tronu w księstwie oldenburgskiém, a księżniczka Karolina (Charlotte), córka następcy tronu w Prusach i Niemczech, za następcę tronu w księstwie sasko-meiningskiém. Zpowodu zaślubin tych odbywać się będą u dworu przez trzy dni, tj. jutro, pojutrze i w środę różne zabawy.

FRANCYA.

* Paryż, 16 lutego. Wczoraj odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę Ojca św. w kościele Notre Dame, który ku temu celowi wspaniale był ozdobiony i jaśniał tysiącem świateł. W presbyteryum zgromadziło się około 1,200 księży świeckich i zakonnych; dwunastu Biskupów, z Nuncyuszem Apostolskim mnsgr. Meglie na czele, zasiadło na przygotowanych tronach. Główna nawa kościoła i cztery poboczne przepełnione były wiernemi, na przygotowanych krzesłach zajęli miejsca ministrowie, pomiędzy którymi widziano Waddingtona, wielu jenerałów, senatorów i deputowanych, nakoniec członków ciała dyplomatycznego, a pomiędzy innymi także ks. Hohenlohe, ambasador cesarstwa niemieckiego. Marszałka prezydenta reprezentowali pułkownik Vaulgrenart i wicehrabia de Panouse; galerye zajęte były przez damy, pomiędzy temi widziano marszakową Mac Mahon i królową Izabelę. Mszą św. celebrował koadjutor Arcybiskupa paryzkiego mnsgr. Richard, pięciu Biskupów odprawiło castrum doloris; nabożeństwo skończyło się o godzinie pół do trzeciéj. Równocześnie odbyły się we wszystkich kościołach stolicy wśród wielkiego napływu wiernych uroczyste nabożeństwa; wszystkie pisma katolickie wyszły w żałobnych obwódkach i w artykułach wstępnych oddały należny hołd pamięci PIUSA IX.

Obrady nad budżetem wloką się bardzo wolno, a chociaż ministerstwo uzyskało od biur lewicy ustępstwo, że dwa pierwsze dni tygodnia wyłącznie poświęcane bywają na te obrady, to jednakże nie masz widoków, aby budżet w całości uchwalony został. Republikanie wiedzą bardzo dobrze, iż mają w ręku broń potężną i nie spieszą się bynajmniéj z oddaniem jéj ministerstwu. Jeżeli do końca miesiąca tak zwane prawa gwarancyjne, jak ustawa o amnestyi, o kolportarzach i o stanie oblężenia przez senat przyjętemi nie zostaną, natenczas większość republikańska uchwali tylko tymczasową dwunastą część na miesiąc marzec. W ten sposób władza marszałka, rządu, senatu i nawet sama konstytucya staje się iluzoryczną, a jedynym czynnikiem decydującym pozostaje większość Izby, która jak miecz Damoklesa zawisła groźnie nad całym ustrojem państwowym.

Dziennik katolicki Monde podaje następującą wiadomość z Rzymu. „Nowe zamachy grożą Kościołowi. Rząd włoski powziął następujące uchwały: wolność konklawe nie zostanie naruszoną, atoli natychmiast po wyborze Papieża, zajmą Włochy Watykan i ogłoszą go na własność państwa. Papież otrzyma pałac Lateraneński jako rezydencyą."

Na dzisiejszém posiedzeniu senatu przedłożono projekt do prawa, według którego sądy jeneralne ze względu na powszechną wystawę już na dzień 8 kwietnia zwołane być mają. Senat uznał projekt ten za nagły. Wybór senatora dożywotniego w miejsce zmarłego jenerała Aurelego Palladin nie przyszedł znów do skutku. Carayon, kandydat prawicy, otrzymał 135 głosów, Lefranc, kandydat lewicy, 133 głosy; reszta głosów się rozstrzeliła. Wewtorek odbędzie się po raz piąty wybór senatora.

TELEGRAMY.

Nowy Jork, 15 lutego. Bayard Taylor zamianowany został posłem Stanów Zjednoczonych w Berlinie a William Goodloe posłem w Brukseli.

Wiedeń, 16 lutego. Izba poselska uchwaliła dziś 204 głosami przeciwko 56 przystąpić do rozpraw specyalnych nad taryfą celną.

Rzym, 15 lutego. Wprowadzanie bydła rogatego z portów moskiewskich, położonych nad morzem Czarném, morzem Azowskiém, tudzież z portów Mołdawii i Wołoszczyzny zostało zakazaném.

Rzym, 16 lutego. Italia uważa za nieuzasadnioną wiadomość, podaną w różnych dziennikach, jakoby ministrowie niezgodni byli w kwestyi reform, mianowicie w kwestyi reformy prawa wyborczego, i jakoby minister spraw wewnętrznych zamierzał mianować stu nowych senatorów.

Rzym, 16 lutego. Dziś odśpiewano uroczyste requiem w kościele Panteonu za zmarłego króla Wiktora Emanuela. Ministrowie, dygnitarze dworscy i państwa, jako téż ambasadorowie i posłowie wraz z swém otoczeniem wzięli udział w uroczystości. Wojska stanęły w pobliżu kościoła, giełda i składy kupieckie były zamknięte.

Carogród, 16 lutego. Ambasador francuzki Fournier przybył tu dotąd. — Porta nie udzieliła dotąd pozwolenia na wpłynięcie więcéj okrętów pancernych do Dardanellów.

Ostatnie telegramy.

Londyn, 17 lutego. Times, Daily News i Standard uważają, że sytuacya jest znacznie więcéj pokojową i sądzą, że niebezpieczeństwo wojny tymczasowo usunięte. Standard mniema, że cofnięcie się floty brytyjskiéj do zatoki Mundania przypisać można gotowości Rosyi do zaniechania okupacyi Carogrodu. Daily News dowiaduje się, że Moskale po ukończeniu układów w Adryanopolu, czego, jak sądzi Daily News, spodziewać się można w środę, niezwłocznie opuszczą Rumunią.

✝

† **Donoszą nam** z Berlina, że pan Zygmunt Działowski umarł tamże w sobotę. Bolesna to strata dla społeczności naszéj, bo był to obywatel pełen nadziei, dobrych chęci i poświęcenia dla ogółu. Ubytek jego w Prusach Zachodnich nie łatwo da się zastąpić. Imie jego połączone będzie na zawsze z Towarzystwem naukowém toruńskiém, gdyż on je założył i hojnie uposażył. Pamiętném wystąpieniem swém w Kijowie przyniósł zaszczyt całemu krajowi i charakterowi Polaka. Przymioty jego zyskały mu taką popularność, iż pomimo tak młodego wieku, został wybrany posłem na sejm niemiecki. Budującą była jego pokora i zgoda z wolą Bożą w czasie ostatniéj choroby. Ksiądz dr. Stablewski, który mu dawał Wiatyk, dał się słyszeć, że nigdy nie widział młodzieńca przykładniéj umierającego. Błogosławieństwo téż, które przed dwoma tygodniami Pius IX umierającemu udzielił, było może ostatniém, danem Polakowi tą świętą ręką, która tyle razy i tak serdecznie Polsce błogosławiła.

Kuryer miejscowy i prowincyonalny.

* **Doniesienia urzędowe.** Król potwierdził wybór, dokonany przez reprezentantów miasta Elbląga, radzcy miejskiego i syndyka Elditt na niepłatnego burmistrza.

Umarł pierwszy prezes sądu apelacyjnego dr. Luther w Kassel i radzca sądu apelacyjnego Fink w Bydgoszczy.

* **W kościele św. Wojciecha** odbyło się dzisiaj nabożeństwo żałobne za Ojca św. przy tak ogromnym udziale wiernych, że kościół nie mógł pomieścić wszystkich, którzy chcieli dać dowód publiczny swego przywiązania do zmarłego Ojca św. Duchowieństwa zebrała się także znaczna liczba bo 26. Kościół przystrojono odpowiednio na tę uroczystość, okryto żałobą ołtarze i chór, katafalk wysoki przyozdobiono w piękne kwiaty, portret Ojca św., tyarę papieską, mitrę biskupią i obstawiono obfitem światłem. Mszą św, i kondukt żałobny odprawił rządzca kościoła ks. Chrustowicz.

* **O nabożeństwach żałobnych**, odprawionych w naszém Księstwie za spokój duszy Ojca św., otrzymujemy zewsząd mnóstwo korespondencyi, świadczących, jak bolesne wiadomość o śmierci ukochanego Papieża wszędzie sprawiła wrażenie Wszystkie kościoły wielkopolskie pokryły się kirem żałoby, wszędzie wznosiły się modły do Boga. Poniżéj zamieszczamy kilka opisów tych rzewnych uroczystości, resztę zniewoleni jesteśmy odłożyć dla braku miejsca, wyszczególniamy tu jednakże kościoły w Lubaszu, Ostrowie Sobótce, Ostrorogu, Dolsku, Koźminie itd., gdzie ze szczególną wspaniałością czczono pamięć Piusa IX.

* **W Toruniu** odbyć się ma jutro uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Piusa IX. Gazeta Toruńska zapowiada uroczystość tę w następujących słowach: Solenne nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana w Toruniu za duszę Ojca św. Piusa IX. odprawione będzie we wtorek 19 bm. Proboszcz tego kościoła ks. Schmeja udał się wczoraj telegraficznie z przedstawieniem do Pelplina i uzyskał przyzwolenie na wtorek. Ma to na celu urządzenie solennego nabożeństwa nietylko dla miasta ale i dla całéj jak najszerszéj okolicy Torunia, ażeby w ten sposób dana była możność do większego i okazałego zgromadzenia i dania wyrazu tym uczuciom, które po stracie Piusa IX. wszystkich nas przenikają. Zwracając na to uwagę wszystkich w okolicy Torunia, zanosimy zarazem prośbę do obywatelstwa naszego na ziemi Chełmińskiéj i Michałowskiéj, aby korzystając z przyspieszenia rzeczonego nabożeństwa, zechciało przybyć licznie do Torunia i dać tém wyraz swojéj łączności w kościele i w narodzie. Wigilie zaczną się o godzinie 9, msza żałobna i kondukt zaś o godzinie 10.

* **Wspaniałe nabożeństwo żałobne**, jakie się w sobotę odbyło w Archikatedrze lwowskiéj, tak opisuje w ostatnim numerze Gazeta Lwowska:

Żałobne nabożeństwo za duszę Ojca św. PIUSA IX, urządzone imieniem kraju i stolicy, odbyło się dzisiaj zrana w kościele Archikatedralnym z odpowiednią okazałością. Z ratusza powiewa sztandar czarny. Na placu Maryackim i na główniejszych ulicach stolicy zatknięto na domach flagi żałobne, a sklepy były podczas nabożeństwa zamknięte. Wnętrze kościoła Archikatedralnego udekorowane było w sposób odpowiedni. Całe presbiteryum okryto kirem. Na środku wznosił się katafalk olbrzymich rozmiarów, na którego szczycie spoczywała trumna, na niéj zaś kielich z patyną. Od ołtarza głównego były złożone w krzyż olbrzymie godła najwyższego Pasterza, krzyż i pastorał. Nad trumną unosiła się w powietrzu złocista tyara. U stóp sarkofagu umieszczono portret Ojca św., a po bokach katafalku emblemata papieskie. Wspaniały ten katafalk otoczony był istnym lasem pięknych krzewów i roślin egzotycznych, a na trzech kondygnacyach katafalku płonęły niezliczone światła. Całość sprawiała efekt wspaniały i poważny. W nawie kościoła zajęli miejsca prawie wszyscy dostojnicy i reprezentanci władz autonomicznych i korporacyi. Nabożeństwo rozpoczęło się po godzinie 10 zrana. Przed głównym wchodem do kościoła Archikatedralnego ustawiły się bractwa z chorągwiami. Kościół był przepełniony publicznością, a na placu katedralnym stało kilka tysięcy osób, nie mogąc już dostać się do wnętrza. Mszą św. odprawił ks. Infułat Mossing. JE. ks. Arcb. Wierzchlejski w towarzystwie Najprz. Arcybiskupa ormiańskiego ks. Romaszkana był obecny podczas Mszy żałobnéj. Dokoła katafalku pełnili straż honorową obywatele miasta Lwowa w strojach polskich. Po Mszy św. wygłosił mowę pogrzebową ks. Lubomęski. Kondukt odprawił JE. Arcyb. Wierzchlejski w towarzystwie kleru łacińskiego. Chóry podczas nabożeństwa żałobnego i konduktu wykonało towarzystwo muzyczne.

* **W teatrze** odegrano zeszłéj soboty z powodzeniem wśród dość licznie zebranéj publiczności na benefis p. Heneman, od dawna zapowiedziany dramat w 4 aktach p. t. Córkę Rolanda.

W przyszłą sobotę danym będzie na benefis zasłużonéj około sceny naszéj artystki, pani Woleńskiéj, dramat hr. Leopolda Starzeńskiego Czaple pióro, który na scenach lwowskiéj i krakowskiéj zupełne zyskał uznanie.

* **Na Towarzystwo Piusowe** odebraliśmy od księdza Drwęskiego, proboszcza w Kąkolewie, złożone na jego ręce przez hrabiego Macieja Mielżyńskiego 100 marek; od hr. Barbary Kwileckiéj z Wrocławia 20 marek; p. Stanisław Chłapowski nadesłał 100 marek. Kwoty te odesłaliśmy podskarbiemu Towarzystwa Piusowego, księdzu prob. Pędzińskiemu.

* **Ksiądz Raatz**, proboszcz parafii św. Małgorzaty, pisze nam:

Krzyż, mający stanąć na moście Chwaliszewskim, już jest zamówionym. Będzie z kutego bardzo pięknie wyrobionego żelaza z figurą złoconą. Ofiary na krzyż ten, który będzie kosztował około 700 talarów, przyjmują proboszczowie miasta Poznania. Szanowne Redakcye także proszę, aby były łaskawe przyjmować ofiary na cel ten i je ogłoszać. Ja ofiaruję 30 marek tymczasem.

* **Władze nasze szkolne** nie poszły za przykładem Berlina i Wrocławia. Podczas kiedy bowiem w obydwóch tych stolicach, przeważnie przez protestantów zamieszkałych, miano tyle względu na młodzież szkólną katolicką, że w dniu uroczystego nabożeństwa za zmarłego Papieża zwolniono ją od lekcyi szkólnych, ażeby i ona pomodlić się mogła za duszę Głowy Kościoła, u nas tak pan inspektor szkół elementarnych, jak i panowie dyrektorowie wyższych zakładów naukowych nie uważali za dobre pozwolić młodzieży katolickiéj pójść na nabożeństwo za duszę zmarłego Papieża, jakie się w sobotę w Archikatedrze odbyło. Jest to zaiste smutny objaw, tém smutniejszy, że przeważna część młodzieży do szkół tutejszych uczęszczającéj, wyznaje religią katolicką. Nam się zdaje, że panowie dyrygenci szkół, którym chociażby tylko z gazet wiadomém było, że Ojciec św., Głowa Kościoła katolickiego, umarł, powinni się byli o to postarać, ażeby wychowańcom, pieczy swéj powierzonym, umożebnić zasłanie modłów swych za zmarłego Namiestnika Chrystusowego, który przez 32 lata Kościołem św. rządził. Stało się przecież inaczéj.

* **Znany** właściciel dorożek w mieście naszém, pan Walenty Starkowski, umarł w zeszły piątek, dnia 15 b. m.

* **List**, zawierający 4372 marek, zgubił syn jednego z tutejszych kupców, odnosząc go na pocztę. Wyznaczono 150 m. nagrody temu, którypy list ten oddał właścicielowi.

* **Wdowa pewna**, mieszkająca na Chwaliszewie, zaczadziła się w nocy z soboty na niedzielę i umarła.

* **Doniesienie policyjne.** Znaleziono: złoty kluczyk od zegarka, okrycie w paski, dwa dzbanki od mleka i trzy kawały żelaza, czapkę służącego, kilka kluczy i łyżkę stołową. — Zgubiono: złotą bransoletkę, czarno emaliowaną z perłami; mały futrzany czarny kołnierz damski o długich włosach i inny futrzany kołnierz damski.

* **W jednéj z tutejszych restauracyi** postrzelono dnia 13 b. m. przez przypadek jednego z gości w kolano wystrzałem z rewolweru. Ranny przez kilka tygodni nie będzie zdolny do pracy.

* **W piątek zeszły** miał na sali Lamberta odczyt ekonomista dr. Cras z Wrocławia o socyalno-demokratycznym katechizmie wyrobników. Na wstępie zauważył prelegent, że główną przyczyną rozszerzania się socyalnéj demokracyi jest ta okoliczność, iż stronnictwo to potrafiło program swój zawrzeć w pewno oznaczone artykuły, które stanowią jego wyznania wiary. Program socyalistyczno-demokratyczny rozpada się, jak mówca daléj wywodził, na część polityczną, która przez ustanowienie cesarstwa niemieckiego załatwioną została i na część socyalno-ekonomiczną. Podług przewódzcy socyalno-demokratów, zmarłego Lassalle, przedstawia rozwój historyczny polityczną walkę klas, i tak rewolucya francuska jedynie trzeci stan podniosła a rok 1851 zaprowadził powszechne głosowanie, czemu naturalnie Lassalle przeczy, ponieważ ono, pomimo długiego swego istnienia, nie doprowadziło demokratyzmu socyalnego do steru. To samo stało się i w Niemczech pomimo dziesięcioletniego powszechnego głosowania. Równość polityczna jest dla demokratów socyalnych jedynie środkiem do osiągnięcia równości socyalnéj. Chcąc jednakże ostatnie to żądanie postawić, musieli nasamprzód udowodnić, że równość rzeczywiście nie istnieje. To téż po części udało się p. Lassalle. Następnie przeszedł mówca do pretensyi, jakie wyrobnicy stawiają jako wynagrodzenie za swą pracę i ganił ich dążność do wywłaszczenia klas posiadających majątek, jakkolwiek w łonie demokratów socyalnych bynajmniéj się dotąd jeszcze nie zgodzono na sposób, w jaki to wywłaszczenie ma nastąpić; czy za wynagrodzeniem właścicieli, czy téż bez tego wynagrodzenia. Główne niebezpieczeństwo z strony demokracyi socyalnéj upatrywał mówca w téj okoliczności, iż ona podkopuje wszelkie pojęcia o moralności, że miesza sprawiedliwość subjektywną z niesprawiedliwością objektywną. Demokracya socyalna chciałaby zgładzić z świata jedynie tę drugą, lecz w zapalczywości swéj robi z człowieka honorowego złodzieja. Podczas kiedy zwykle, zanim się dom rozrzuci, już się poweźmie pewien plan do wybudowania nowego, demokracya socyalna obala cały porządek społeczny, nie wiedząc sama, co w jego miejsce postawić. Ostatecznym jéj środkiem pozostaje zawsze gwałt i rewolucya. — Zebraniu przewodniczył właściciel drukarni Deckera p. Röstel.

* **Najwyższy trybunał** uznawał dotąd stale, że duchowni (słudzy kościoła) w myśl prawa karnego i powszechnego prawa krajowego nie mają być uważani za urzędników publicznych. Obecnie jednakże w wyroku z dnia 24 stycznia r. b. przyznaje, że jeżeli duchowni zaniosą skargę o obrazę władz kościelnych, uważani być powinni za władze państwowe.

* **Celem obrad** nad wprowadzeniem ordynacyi powiatowéj w W. Księstwie Poznańskiém odbędzie się dnia 26 b. m. konferencya w Berlinie pod przewodnictwem tymczasowego ministra spraw wewnętrznych doktora Friedenthal, w któréj weźmie udział naczelny prezes p. Günther, wyżsi radzcy rejencyjni v. Massenbach z Poznania i Hahn z Bydgoszczy, kilku radzców ziemiańskich, kilku posłów i kilku mężów zaufania z W. Księstwa Poznańskiego.

* **Posiedzenie** Towarzystwa naukowego akademików Polaków w Berlinie odbędzie się jutro w wtorek dnia 19 b. m. w Café Zennig Nr. 13 pod Lipami. — Porządek dzienny następujący: 1) odczyt dr. A. Brücknera o „Narodach indogermańskich"; 2) sprawy Towarzystwa; 3) wolne wnioski. — Początek posiedzenia o godz. 8 wieczorem. Przy téj sposobności poczytuje sobie Zarząd za obowiązek podziękować niniejszém Bibliotece Kórnickléj za ofiarowanie Towarzystwu pierwszego tomu Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolskiego, który przez p. prof. Celichowskiego na posiedzeniu z dnia 12 bm. doręczony mu został.

* **Michał Aleks. Kleczkowski**, pierwszy sekretarz, tłómacz rządowy dla języka duńskiego, prof. języków oryentalnych żyjących w akademii oryentalnéj w Paryżu, otrzymał dekretem z 7 b. m. order oficera legii honorowéj.

* **Kalendarz.** Jutro, we wtorek dnia 19 lutego, Konrada w. Wschód słońca o godzinie 7 minut 11. Zachód o godzinie 5 minut 18.

Długość dnia 10 godzin 3 minuty.

Wypadki historyczne. 1472 Urodzenie Mikołaja Kopernika. — 1578 Stefan Batory ustanawia trybunały w Piotrkowie i Lublinie. — 1594 Koronacya w Upsali Zygmunta III. na króla szwedzkiego. — 1629 Bitwa ze Szwedami pod Górznem. — 1613 Sejm nadzwyczajny z okoliczności konfederacyi wojska. — 1831 Bitwy z Moskwą pod Wawrem i Ryczywołem. — 1831 Zawiązanie towarzystwa patryotycznego podolskiego.

KRONIKA KRYMINALNA.

* **Drugie tegoroczne roki** sądu przysięgłych dla miasta Poznania i powiatów poznańskiego, obornickiego, szamotulskiego, średzkiego, śremskiego i wrzesińskiego rozpoczęły się dziś pod przewodnictwem radzcy sądu powiatowego p. Hausleutner z Rawicza. Sąd wyrokować ma na obecnéj kadencyi w następujących sprawach:

Dziś, w poniedziałek, dnia 18 lutego, przeciwko wyrobnikowi Andrzejowi Graczykowi o jednę prostą i trzy ciężkie kradzieże w ponownym razie; przeciwko czeladnikowi rzeźniczemu Herrmannowi Gottliebowi Blümel i przeciwko wyrobnikowi Karólowi Schifter o ciężką kradzież i przeciwko wyrobnikowi Janowi Cychner o dopuszczenie się podobnéj zbrodni.

We wtorek, dnia 19 lutego toczyć się będzie przed sądem przysięgłych sprawa przeciwko 11 oskarżonym, krórzy dopuścili się kradzieży skór u kupca pana Orłowskiego. O kradzież oskarżeni są: czeladnik kowalski Stanisław Wordliński, szewc Antoni Migdalski, wyrobnik Franciszek Häusler i malarz Wincenty Szubiński; o przechowywanie zaś skradzionych rzeczy czeladnik piekarski Stanisław v. Fürst, niezamężna Anastazya Rosińska, Stefan i Józefa małżonkowie Krzeszkowscy, szewc Józef Thieleman, szewc Feliks Kędołowicz i piekarz Franciszek Woryna.

W środę, dnia 20 lutego, przeciwko niezamężnéj Sewerynie Ciesielskiéj o zamordowanie dziecka; przeciwko wyrobnikowi Jakóbowi Owczarczakowi i chałupnikowi Mateuszowi Owczarczakowi o stawienie oporu wspólnie borowemu, wskutek czego tenże poraniony został; przeciwko wyrobnikowi Stanisławowi Borka o rozmyślne podpalenie.

W czwartek, dnia 21 lutego, przeciwko komornikowi Bartłomiejowi Nowak o morderstwo; przeciwko wyrobnikowi Leonowi Niłodeckiemu o prostą i ciężką kradzież w ponownym razie; przeciwko handlarzowi Salomonowi Citroni, kowalowéj Auguście Kasprowicz o przechowywanie skradzionych rzeczy; przeciwko wyrobnikowi Michałowi Muszyńskiemu i komornikowi Ignacemu Woźnemu o dwie ciężkie kradzieże i przechowywanie skradzionych rzeczy w ponownym razie.

W piątek, dnia 22 lutego, przeciwko młynarzowi Michałowi Zerbst i młynarzowi Walentemu Gronowskiemu o udział w rozmyślném podpaleniu.

W sobotę, dnia 23 lutego, przeciwko czeladnikowi młynarskiemu Wilhelmowi Böhm o rozmyślne podpalenie i przeciwko młynarzowi Janowi Klinge o namawianie go do tego.

W poniedziałek, dnia 25 lutego, przeciwko wyrobnikowi Władysławowi Müller o zamierzoną ciężką kradzież w ponownym razie; przeciwko handlarzowi mąki Abrahamowi Andreas o sfałszowanie dokumentów.

We wtorek, dnia 26 lutego, przeciwko sekretarzowi prywatnemu Andrzejowi Kowalskiemu o przeniewierzenie pieniędzy urzędownie mu powierzonych; przeciwko niezamężnéj Katarzynie Ręza o zamordowanie dziecka.

W środę, dnia 27 lutego, przeciwko wyrobnikowi Janowi Wiotr o krzywoprzysięstwo; przeciwko chałupnikowi Marcinowi Schulz o pokaleczenie człowieka, wskutek którego śmierć nastąpiła; przeciwko czeladnikowi rzeźnickiemu Janowi Józefowi Teschke o udział w oszukaństwie w ponownym razie.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 18 lutego.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Toboll z Piły, Potworowski z Kosowa, Malczewska z Swinar hr. Mycielski z Siedmiorogowa, Taczanowski z żoną z Biskupic, Rutkowski z żoną z Piotrkowic, Walter z Łubowka, Królikowski z Bytkowa.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Sokołowska z familią z Niemierzyc, Dymińska z Smigla, Winkler z Sokołowa, Mudrak z Morkowic, Jaensch z Staniszewa, Szachowski z Nowéjwsi, Kuchowicz z Michorzewka, Grabus i Różycki z Ryczywołu, Sniegocki z Pierzysk, Bednarowicz z Wrześni, Sobeski z Gniezna.

Ostatnie wiadomości.

Carogród, 17 lutego. Flota angielska, która opuściła wyspy książęce, przybyła dziś pod Gemlik. Moskale nie przekroczyli neutralnego pasa a to z powodu osiągniętego porozumienia z Anglią.

LOTERYA.

Berlin, dnia 16 lutego 1878.

Przy dzisiejszém dalszém ciągnieniu **czwartéj klasy 157 królewsko-pruskiéj loteryi klasowéj** padły następujące wygrane:

2 wygrane po 30,000 marek na numera 29,804 i 75,366

4 wygrane po 15000 mrk na nr. 35,420 49,237 62,262 i 64,179.

7 wygranych po 6000 marek na numera 12,219 13,113 23,440 32,564 56,638 89,329 i 91,437.

39 wygranych po 3000 mrk. na nr. 2 7007 10,398 10,803 16,375 20,818 22,345 26,415 28,117 28,842 29,520 37,401 39,065 45.127 45,488 52,871 54,600 54.934 55,217 57,768 58,218 59,093 61,006 64,982 65,355 65,548 66,312 72,907 77,920 78,867 81,933 83,932 84,442 84,687 90,689 91,449 92,704 94,509 i 94,923.

53 wygranych po 1500 mk. na nr. 4983 5026 5678 6705 9106 9592 11,031 14,461 15,039 15,500 15,842 19.674 23,973 25.984 28,103 28,837 29,373 30,675 32,953 33,486 34.958 35,259 36,363 42,261 43,871 43.974 45,142 48,458 50,813 54,925 59,010 59,610 61,223 62,229 64,533 64,857 65,417 68,486 71,702 73,125 75,530 77,170 78,436 79,316 85,252 87,810 88,963 89,781 90,718 92,513 92,958 94,317 i 94,380.

71 wygranych po 600 mrk. na nr. 526 3860 5536 6033 6318 7323 8480 9094 9222 10,350 12.386 12,721 14,079 14,131 14.793 17.493 17,880 18,154 18,965 19.901 22,071 23,003 24,900 25,409 26,947 27,549 28,769 28,770 31,428 31,818 35,540 38,187 39,424 42,002 46,153 46,694 47.900 48,405 51.647 52,789 53.834 54,359 54,907 55,943 58,389 58,934 59,443 61,346 61.487 62,026 62,587 63,007 67,104 70,072 71,282 73,288 74.682 76,282 76,973 77.078 79,171 79,382 80,710 81.842 82.397 83,015 85,715 87,358 89,174 90,644 i 92,637.

Kapsułki smołowe jako środek leczący. Bardzo wiele w najnowszych czasach piszą o **smole**, wiele o niéj rozprawiają z powołanéj i niepowołanéj strony i, przyznajmy, nie zawsze z czystych motywów; dla tego będzie może na czasie przekonać się, co niemieccy uczeni w téj mierze mówią.

I tak pisze **profesor dr. Lebert w Wrocławiu** w swym **Handbuch der praktischen Medicin**, Tubinga 1871, czwarte wydanie, tom I, artykuł Bronchitis Chronica strona 1045 i nast. o użyciu środków Balsamica mówiąc.

„Owemi, którym daję pierwszeństwo, są przede-
„wszystkiem zkontynuowane **przez dłuższy**
„**czas używanie wody smołowéj** aqua picea
„w dozie od 1 do 2 szklanek dziennie itd."

oraz daléj przy **Bronchitis starców** str. 1074.

„**woda smołowa** aqua picea może, ponieważ
„chory przez **wiele miesięcy** pić ją musi itd."

Prof. dr E. Seitz w Giessen w swém opracowaniu sławnéj **książki Niemeyer'a**, 9 nakład., Berlin 1875, tom I, odpział I, artykuł Hyperämie u. Katarrh der Luftröhre u. Bronzhialschleimhaut str. 85 pisze:

„Skuteczniejszemi są zalecone w tym celu **olej-**
„**no-żywiczne i balsamiczne** środki za których
„skutecznością w ograniczeniu sekrecyi i eks-
„pektorującą ręczy dostateczne doświadczenie itd."

Smoła należy przedewszystkiem do téj klasy lekarskich środków.

Że pomiędzy wodą smołową a **kapsułkami smołowemi** chodzi jedynie o inną nową formę, nie wymaga długiego dowodzenia; jako **kapsułka** podaje się **smoła** w najprzyjemniejszéj formie, bez smaku i zapachu, dokładnie **na dozy rozłożona** i bardzo długo się utrzymuje, podczas kiedy przy dawném używaniu jako woda wielkie trzeba było spożywać ilości tego, tak nieprzyjemnie smakującego środka, by wprowadzić w organizm smołę w potrzebnéj ilości.

Prócz tego piszą **profesor dr. Waldenberg i dr. C. E. Simon** w Berlinie w swoim **Handbuch der allgemeinen und speciellen Arzneiverordnungslehre.** Berlin 1876, str. 555 o **wewnętrznem użyciu smoly** w formie pigułek i kapsułek itd., że ostatnie

po „0,3 do 0,5 do 1,5"
„**dwa do trzech razy dziennie**"

dawać się winno.

Analiza **Kapsułek Guyota** których nie mała korzyść na tém polega, że najlepszy ile można gatunek czystéj norwegskiéj smoły używa się, daje przy **wadze 0,39 zawartość 0,122** téj smoły na kapsułkę a 2—3 należy spożyć przy każdem jedzeniu.

Widać, że i niemieccy uczeni używanie **smoły w równym stósunku** uważają za skuteczne a każdy będzie mógł teraz utworzyć sobie sąd.

Że przysłowie: **Ne quid nimis** (Nic nad miarę) i tu jest na miejscu a prawidłowe zachowanie miary i celu tem samém jest nieodzowne, samo się przez się rozumie; podane formułki pokazują drogę, a komu się to wydaje być niedostateczném, niechaj zasięgnie kompletnéj rady; wtenczas dopiero stanie się środek, będący już tak dawno w służbie nauki, rzeczywiście popularnym.

Sama tylko reklama tego nie dokaże.

(241) **Dr. med. M.**

GIEŁDA.

Poznań, dnia 16 lutego 1878.

Zyto, (za 20 ctr) — wypow. — ctr.. cena —,— na styczeń —,—, styczeń-luty —,—, luty-marz.-kwiec. —, wiosna —, kw.-maj — mar.

Okowita, (z beczką) pr. 100 l. Tralles. Wypow. 20,000 litr., cena wypowiedziana —,— na grudz. —,— styczeń —, luty 49,90— marzec kwiecień —— — maj —,— kwiecień-maj 51,40 52,50 sierpień 53,20 marek.

Okowita w miejscu (bez beczki) 49,50

Ceny targowe w Poznaniu dnia 15 lutego 1878.		TOWAR piękny		średni	
Pszenica	50 kilogr.	10	—	8	90
Zyto	„	6	70	6	30
Jęczmień	„	7	65	7	10
Owies stary	„	7	50	6	50
Owies nowy	„	—	—	—	—
Groch do gotowania	„	—	—	—	—
Groch na paszę	„	—	—	—	—
Kartofle	„	1	60	1	50
Wyka	„	—	—	—	—
Łubin żółty	„	—	—	—	—
Łubin niebieski	„	—	—	—	—
Koniczyna czerwona	„	—	—	—	—
Koniczyna biała	„	—	—	—	—

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, dnia 16 lutego 1878. (Kursa końcowe.)

Pszenica stale	
Kwiecień-maj	206,50
Maj-czerwiec	207,50
Zyto stalej	
Luty	146,—
Kwiecień-maj	146.50
Maj-czerwiec	145,50
Oléj rzep. słabo	
Kwiec.-maj	68,70
Maj-czerwiec	68,80
Okowita słabo	
w miejscu	51.80
Luty	51.50
Kwiec.-maj	52,80
Maj-czerwiec	54,—
Owies	—,
Kwiec-maj	137,50
	-,—

Wypow. żyta
Wypow. okow.

Kapitał

Galicyany, Pr.pap.państ., Poz. 4% list.z., Poz. list. ren., Austr.los 1860, Włochy, Amerykany, Turki, 7½% Rumuń., Pol.lik.l.zast., Rosyj. bknot., Sreb. rnt. aust., Aus. akc. kred., Koléj Państw, Lombardy

Szczecin, dnia 16 lutego 1878. (Kursa końcowe.)

Pszenica niezm.	
Wiosna	208,50
Maj-czerwiec	209,50
Zyto wyżej	
Wiosna	144,—
Maj-czerwiec	143,50
Olej rzep. słabo	
Luty	70,—
Kwiecień-maj	69,50

Okowita stale — w miejscu, Luty, Wiosna; **Owies** — Wiosna; **Petroleum** — Luty

Berlin, 16 lutego 1878. (Kursa końcowe.)

March. Pozn. koléj	17 50
Prioritety	74 25
Kol. Mind. koléj	90 50
Reńska. koléj	105 50
Górnoszląska	121 75
Austr. półn.-wsch. k.	182 50
Koléj Rudolfa	49 40
Austr. banknoty	171 25
Austr. renta złota	63 30
Ros. Ang. poż. 1871	83 90
— poż, prem. 1866.	161 —
Węg. asyg. skar 9%	100 70

L. z. ros. ziem. ks., Pols. 5% listy zast., Pozn. bank prowinc., Kwilecki Potocki, Pozn. sprit. akc., Bank rzeszy n., Diskont. udziały, Szląsk. stow. bank., Centralb. f. Industr., Laurahütte zast., Pozn. 4% list., Pozn. renta

✝

Ś. p.

Zygmunt Działowski

zakończył żywot doczesny opatrzony świętemi Sakramentami dnia 16 lutego w Berlinie o godzinie 9¼ wieczorem.

Eksportacya zwłok odbędzie się z Turzna do Wielkołąki, grobu familijnego, dnia 24 t. m. o godz. 4 po południu. Pogrzeb nazajutrz o godzinie 11, o czém donosi (266)

matka i siostry.

✝

Nabożeństwo żałobne

za ś. p.

Edwarda Grabowskiego

odbędzie się we wtorek dnia 19 mb. w kościele śgo Marcina o godzinie 7méj z rana. (270)

Bielińscy.

Saski bank ku zabezpieczeniu bydła w Dreźnie

zabezpiecza bydła wszelkiego rodzaju po stałych i tanich premiach. Do przyjmowania zabezpieczeń polecają się agenci:

Adolf Löwe w Rogoźnie.
J. Jakubowski we Wrześni.
Oskar Herbst w Malinie pod Pleszewem.
Hermann Friedmann w Piaskach.
S. Koczwara w Gostyniu.
Paweł Hofer w Wschowie. (269)

P. S. Agentów na miasta i wsie przyjmuje przy wysokiéj prowizyi
Główna Agentura
Paweł Hofer w Wschowie.

Walne Zebranie

Towarzystwa Oświaty Ludowéj

odbędzie się

dnia 22 lutego rb.

o godz. 5 wieczorem w Poznaniu na małej salce w Bazarze.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego i sekretarza.
2) Odczytanie porządku dziennego.
3) Odczytanie protokółu z ostatn. Walnego Zebrania z 1 marca r. z,
4) Sprawozdanie Dyrekcyi.
5) Sprawozdanie Komisyi z rewizyi kasy.
6) Wybór 5ciu członków do Dyrekcyi.
7) Wybór komisyi rewizyjnéj.
8) Sprawozdanie komisyi, wybranéj na Walnem Zebraniu d. 9 marca 1876 celem obrad nad wnioskami komitetu powiatu krotoszyńskiego.
9) Wniosek pana dr. Szymańskiego o skreślenie § 3 Ustaw.
10) Wnioski. (241)

Dyrekcya Tow. Oświaty Lud.

SULTANIA

skład

cygar i cygaret

Wilhelmowska ul. 18

poleca najnowsze gatunki cygaret (165)

Kwilecki	100	po	6	M.
Aïda	—	—	5	—
Fatinitza	—	—	2	—

i wszelkie gatunki Sulimy Wellera, Przedeckiego, Pelikana i Orient, jako też cygara importowane i krajowe 100 od 3—50 M.

Do sprzedania

karetka landarowa, mało używana. Bliższe wiadomości **Długa ulica nr. 7,** I piętro. (223)

Z dniem 15 b. m. otworzyłam w kamienicy p. Berendesa przy **Nowomiejskim rynku nr. 10.** (248)

handel towarów kolonialnych

zaopatrzony również we wszelkie gatunki mąki, kaszy i wyborowego masła.

Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność nowe to moje przedsiębiorstwo łaskawie popierać raczy.

Klaudya Jankowska.

Na wielki post!

Wszystkie gatunki **suchego stokfiszu** centnarami
I śledzie najlepsze całemi i pół beczkami
Zapasów nie małych **Szulc** nagromadził,
By swój do swego kupować chodził. —
Kochanym Wiarusom najtańsze ceny przyobiecuję,
Na Wasze łaskawe względy wielce rachuję!

(7) Z poważaniem

Karól Szulc

w Poznaniu ulica Wrocławka Nr. 12.

WĘGLE

kamienne

z najlepszych kopalń poleca całemi wagonami jako też i pojedyńczo po nader umiarkowanych cenach (1550)

M. Dziegiecki

w Kościanie.

Zarząd dóbr w **Szółdrach p. Czempin** potrzebuje **60 sztuk**

szczepów wiśni

kwaśnych, z pestek nie z odrostków chodowanych, przynajmniéj 1½ cala średnicy. Prosi o uwiadomienie o cenie w adresie. (256

Na pamiątkę Jego Świętobliwości Ojca św. są do nabycia

Piusa medale

w złocie po 1,50 mrk. w srebrze po 1 mrk. u (234)

M. Zadek jun.

Nowa ulica nr. 6 obok Bazaru.

Ucznia

na introligatora chociażby i sierotę przyjmie zaraz (261

St. Podlaski

w Gostyniu.

Francuzki bilard

nowéj konstrukcyi jest tanio do nabycia **Chwaliszewo 93.** (268

Panna

średnich lat, z porządnéj familii, ...tna do wyręczania w gosp., ...dzeniu regestrów, szycia, haftu, także do tow. młodszéj lub starszéj osobie, poszukuje umieszczenia od kwietnia nie żądając dużéj pensyi, te ciężkie czasy. **I. K. S.** poste restante gernd Trzemeszno.

Wielki koncert

na sali bazarowéj

w wtorek d. 19 lutego rb. o godz.

urządzony przez

Towarzystwo Przyjaciół Muzyki

pod dyrekcyą
Bolesława Dembińskiego.

PROGRAM.

Część I.

HALKA

St. Moniuszki.

1. Uwertura.
2. Chór wieśniaków.
3. Recitativa i chór. } cały akt III
4. Finale.
5. Tańce góralskie.

Część II.

Pieśń o ziemi naszéj

Bol. Dembińskiego

6. Uwertura.
7. Krakowiaki (sola Tenor, ... ton z chórem
8. Żmudź (Recitativo i Arya Tenor z chórem
9. Wielki polonez finalny (Trio Tenor Baryton i Bas z towarzyszeniem chórów

Bilety na krzesła numerowane 2 marki, wstęp na salą 1 marka do nabycia w księgarni **J. K. Żupańskiego** Nowa ul., **dla członków** w handlu cygar **M. Więckowskiego** W. Rycerska ul.

Kasa w dzień koncertu otwarta od godz. 6 wieczorem.

Nakładem i czcionkami drukarni Jarosława Leitgebra w Poznaniu.